

Polska i Chiny
popierają się
wzajemnie
w dążeniach

Cena 50 gr

Nakład 96 770

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Jerzy
Zawieyski:
O ZAUFANIU
— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 17 I 1957

Nr 14 (4034)

do zagwarantowania suwerenności i bezpieczeństwa swoich krajów

Wspólne oświadczenie delegacji rządowych PRL i ChRL

WARSZAWA (PAP)

16 bm. o godz. 8.30 rano odbyło się w Belwederze podpisanie wspólnego oświadczenia delegacji rządowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Chińskiej Republiki Ludowej. — Podajemy poniżej tekst podpisanego dokumentu.

Czou En-lai:

KP Chin popiera wasze wysiłki

WARSZAWA (PAP)

W czasie przyjęcia, jakie ambasada chińska w Warszawie wydała na cześć premiera Czou En-laia i towarzyszących mu osób, premier ChRL wznosząc toast na cześć przyjaźni polsko-chińskiej oświadczył:

Wiemy wszyscy, że po VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR pod kierownictwem towarzysza Gomułki naprawił dawne błędy kierownictwa partyjnego, umocnił ustrój socjalistyczny w Polsce, wzmocnił więzy partii z masami i umocnił jedność partii i narodu.

PZPR umocniła stosunki z krajami socjalistycznymi, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim w oparciu o lenińskie zasady równości narodów i proletariackiego międzynarodownictwa. Osiągnięcia te są przez wszystkich uznane. W czasie pobytu w Polsce osobiste przekonanie się o tym.

Komunistyczna Partia Chin popiera te wasze wysiłki.

Wznoszę toast za zwycięstwo marksizmu-leninizmu, za solidarność krajów socjalistycznych, za słuźność pracy kierownictwa PZPR, za zdrowie i długie lata życia towarzysza Gomułki.

Następny toast wznosił Czou En-lai za zdrowie Aleksandra Zawadzkiego i Józefa Cyrankiewicza.

Prof. Dembiński doradcą M n. Rolnictwa

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów powołał na stanowiska doradców Ministra Rolnictwa ob. ob. Felicjana Dembińskiego — prof. WSR w Poznaniu i inż. Witolda Maringe — z Wydziału Nauk Rolniczych Polskiej Akademii Nauk.

W mieście Sezanne pod Rennes we Francji wydarzył się tragiczny wypadek. Podczas rozładunku pociągu z amunicją artyleryjską jeden z żołnierzy potknął się i upuścił na ziemię niesiony pocisk kalibru 105 mm. Pocisk rozorwał się, powodując eksplozję całego wagonu. Mimo natychmiast podjętych prób odciążenia pozostałych wagonów, dwa sąsiednie również wyleciały w powietrze. W wyniku eksplozji 3 osoby poniosły śmierć, 55 zostało rannych, w tym 15 bardzo ciężko. Budynek stacyjny legł w ruinach, a wszystkie domy położone w promieniu 300 m zostały poważnie uszkodzone.

Fot. — CAF



Na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przebywała w Polsce z wizytą przyjaźni w dniach od 11 do 16 stycznia 1957 roku chińska delegacja rządowa pod przewodnictwem premiera Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laia.

W czasie wizyty odbyły się rozmowy pomiędzy delegacjami rządowymi obu krajów. Ze strony polskiej w rozmowach uczestniczyli:

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki, członkowie Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — Edward Ochab i Roman Zambrowski, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Nałkowski, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Chińskiej Republice Ludowej — Stanisław Kuryluk.

Ze strony chińskiej w rozmowach uczestniczyli: premier Rady Państwowej i minister spraw zagranicznych — Czou En-lai, wicepremier — Ho Lun, wiceminister spraw zagranicznych — Wang Ciasian, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Wang Bin-nan.

W czasie rozmów dokonano szerokiej wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju i umocnienia wzajemnych stosunków między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową, a także na temat wzmocnienia solidarności

wszystkich krajów obozu socjalizmu oraz na temat podstawowych problemów obecnej sytuacji międzynarodowej. Obie strony osiągnęły całkowitą zgodność w następujących omawianych sprawach:

I

Obie delegacje stwierdzają, że dzięki stanowczemu odparciu, z którym spotkała się działalność agresywnych sił im

(Dokończenie na str. 2)

+ na taśmie
dalekopisu +

ZMARŁ ARTURO TOSCANINI

śłynny dyrygent włoski, przebywający od czasów Mussoliniego w Nowym Jorku, Arturo Toscanini od przeszło 50 lat był jedną z najwybitniejszych postaci w światowym życiu muzycznym.

SOPHIA LOREN

podpisała trzyletni kontrakt z hollywoodzką wytwórnią filmową Paramount Pictures. Wystąpi ona w 4 filmach realizowanych przez tę wytwórnię.

CHMARY SZARANCZY

zaatakowały południowe i środkowe obszary Maroka. Ludność przystąpiła do energicznego zwalczania insektów.

KSIĘSTWO MONACO

oczekuje z napięciem przyjęcia na świat następcy tronu. Wszelkie przygotowania związane z tą uroczystą chwilą zostały już zapieczętowane. „na ostatni guzik”. Jako że od płci noworodka w dużym stopniu zależy byt państwowości, 101 salw armatnich obwieści narodziny syna. O ile los ześle córeczkę oddanych zostanie jedynie 21 salw.

AGRESJA BRYTYJSKA

na Jemen trwa. Samoloty RAF i czołgi zaatakowały miejscowość Harib. Atak ten był przygotowany od kilku dni.

Wczoraj w auli UAM

WYSOKI SEJMIE!

„Tak się szczęśliwie złożyło, że przypadł mi zaszczyt przemawiać do Was, obywatele posłowie, w dniu pierwszego posiedzenia. Nie mogę zowieść zaufania moich wyborców i muszę tu powiedzieć to, co przede mną stawiali w jednej z przedwyborczych rozmów. Stoją przed nami niebłache zadania, ale nie możemy zapominać i o innych, drobniejszych, choć też ważnych sprawach. Chodzi mi o wybudowanie w Poznaniu osiedla dla młodzieży...”

Dalsze słowa występującego z przesadną swadą mówcy giną w burzy oklasków.

Przemawia drugi:

„Wysoka Izbo! Dlaczego my, młodzież Poznania chcemy lokalny rozrywkowy? Bo taki lokal — to jazz, samba, rock and roll, to odprężenie i wypoczynek, to więcej „ochoty i siły do pracy, a lepsza praca...”

Znów burza braw.

Nie, to nie posiedzenie Sejmu, lecz...
Te dwa wystąpienia przed

Jeszcze jedno spotkanie

Marian Spychalski wśród naukowców i młodzieży akademickiej

(Inf. wł.)

W tej samej sali D. S. przy al. Stalingradzkiej, w której podczas obrad VIII Plenum studenci powołali pierwszy w Poznaniu komitet rewolucyjny, spotkał się wczoraj ze słuchaczami wyższych uczelni i z naukowcami naszego miasta kandydat na posła — minister obrony narodowej gen. dyw. Marian Spychalski. Wprawdzie od dnia wyborów dzieli nas jeszcze trzy dni, ale w wypowiedziach zebranych wyczuwało się już atmosferę tej wielkiej zbliżającej się chwili.

W czasie spotkania wyborcy wyrażali gotowość pełnego poparcia polityki rządu opartej na zasadach wytyczonych przez VIII Plenum partii. M. in. prof. Jakubczyk przypominał, że w decydujących dla naszej Ojczyzny momentach naród polski zawsze okazywał swą jed-

ność. Jego słowa, że takiej zwarłości i jedności całego społeczeństwa wymaga najlepiej pojęty interes Ojczyzny w nadchodzącym dniu wyborów — przyjęte zostały przez zebranych z aplauzem.

Przedstawiciele poznańskiego środowiska naukowego przedstawiali gen. M. Spychalskiemu m. in. sytuację i postulaty dotyczące spraw szkolnictwa wyższego. Odpowiadając na liczne pytania wyborców minister Spychalski wyjaśniał zasady polityki zagranicznej rządu i omówił niektóre aspekty obecnej sytuacji wewnętrznej kraju. Stwierdził on również, że obecnie znajduje się w opracowaniu projekt ustawy regulującej czas służby wojskowej powołanych do WP lekarzy i inżynierów.

Przed południem gen. Spychalski odbył spotkanie z poznańskimi rzemieślnikami oraz z robotnikami „Stomila”. Wczoraz zaproszony został na odbywające się w Domu Żołnierza zebranie organizacyjne Związku Oficerów i Podoficerów Rezerwy. (kcz)

Osóbka-Morawski skreślony z listy kandydatów

WARSZAWA (PAP)

Biorąc pod uwagę, że ob. Edward Osóbka - Morawski, członek PZPR, kandydujący z listy Frontu Jedności Narodu w okręgu nr 44 — Lublin w toku kampanii wyborczej w swoich wystąpieniach zajął stanowisko zasadniczo sprzeczne z programem Frontu Jedności Narodu — Okręgowa Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych w Lublinie, na wniosek KC PZPR, postanowiła wycofać kandydaturę E. Osóbki-Morawskiego z listy kandydatów Frontu Jedności Narodu.

Potrzeba nam witaminy „M”

Do niecodziennych spotkań z kandydatami na posłów należało wczorajsze spotkanie Wincentego Kraski i Gertrudy Bulsiewiczowej z kobietami miasta Poznania.

Na ręce przyszłych posłów złożono wiele postulatów dotyczących spraw ogólnopolskiej wagi. Problemy wychowania młodzieży, prawodawstwa dotyczącego małżeństw, rozwodów, sprawy pracy zawodowej kobiet, udziału kobiet w kształtowaniu oblicza moralnego całego społeczeństwa — stawiane były z dużą dojrzałością obywatelską, a jednocześnie ciepło i serdecznie. Toteż nie dziwnego, że na zakończenie spotkania kandydat na posła — Wincenty Krasko powiedział — cytując wypowiedź jednej z dysutantek — że przyszły Sejm na pewno będzie tak pracowaty, aby wdrożyć w organizm naszego narodu więcej witaminy „M” — miłości wzajemnej, szacunku dla pracy każdego obywatela, ładu społecznego. a wspólnie do rezultatów naszej pracy — sytości. (az)

Jeszcze raz „Srebrna trąbka”

Wobec olbrzymiego zainteresowania występami zespołu jazzowego Teddy Cottona, zorganizowany zostanie 21 stycznia o godz. 18 w Domu Kultury przy ulicy Grunwaldzkiej dodatkowy koncert, na który sprzedaż biletów prowadzi placówka „Orbisu”.

Wspólne oświadczenie delegacji ChRL i PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1)

perialistycznych wrogich postępowi, socjalizmowi i pokojowi — istniejąca w ostatnich miesiącach 1956 roku napięcie w sytuacji międzynarodowej — w ostatnim okresie doznało pewnego złagodzenia. Jednakże kocha imperialistyczne nie rezygnują bynajmniej z polityki wytworzenia napięcia międzynarodowego, z prób tłumienia walki narodowo-wyzwoleńczej narodów Azji i Afryki, nie wyzwalają się z wysiłków zmierzających do poróżnienia krajów socjalistycznych i podważania stosunków wewnętrznych w tych krajach.

Chociaż w szeregu krajów Europy zachodniej wzrasta opór przeciw polityce bloków wojennych mocarstwa zachodnie powzięły decyzję wyposażeń uczestników NATO łączną z Niemiec Republiką Federalną w broń atomową, czyni nie rezygnują z odwetowej siły militarnego w Niemczech zachodnich, co raz jeszcze potwierdza agresywny charakter tego paktu.

Sytuacja ta stanowi zagrożenie nie tylko dla krajów sąsiadujących z Niemcami i dla samego narodu niemieckiego, lecz także dla wszystkich narodów na świecie.

Na Bliskim Wschodzie agresja anglo-francusko-izraelska przeciwko Egiptowi była przejawem polityki sił kolonialnych i imperialistycznych w stosun-

ku do całego Bliskiego i Środkowego Wschodu. Wskutek zdecydowanego oporu Egiptu, solidarności państw arabskich oraz poparcia krajów socjalistycznych i wszystkich miłujących pokój państw i narodów, anglo-francuski plan agresji załamał się. Stany Zjednoczone usiłują obecnie drogą nacisku, ekonomicznego i militarnego przejąć kolonialną pozycję Anglii i Francji na Bliskim i Środkowym Wschodzie i ujarzmić narody tego rejonu. Tę politykę nie tylko jest sprzeczna z interesami narodów tej strefy, ale również z interesami narodów całego świata.

Również na Dalekim Wschodzie Stany Zjednoczone prowadzą politykę bloków militarnych, co stanowi zagrożenie narodowo-wyzwoleńczej interesów narodów tego rejonu. Obie strony stwierdzają, że jest to droga fałszywa, skazana na niepowodzenie.

Narody całego świata pragną pokoju. Dla osiągnięcia tego celu bloki wojenne powinny być zastąpione przez system zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju. Polityka zbrojeń i przygotowań wojennych powinna być zastąpiona przez politykę porozumień międzynarodowych w sprawie rozbrojenia i zakazu użycia broni masowej zagłady. Polityka zimnej wojny powinna być zastąpiona przez politykę pokojowego współistnienia i

współpracy międzynarodowej opartej na zasadach równości i wzajemnych korzyści, niezależnie od różnic ustrojowych i politycznych dzielących różne państwa.

Oba kraje popierają propozycje rozbrojenia Związku Radzieckiego z dnia 17 listopada 1956 roku, uważając, że stwarzają one nowe możliwości posunięcia naprzód sprawy rozbrojenia, a realizacja zakazu doświadczania z bronią atomową i wodotroją może stać pierwszym doniosłym krokiem w tym kierunku.

Powszechne zastosowanie w życiu międzynarodowym pięciu zasad pokojowego współistnienia, na których wiele krajów oparło już swe stosunki międzypaństwowe, mogłyby przyczynić się do wzrostu zaufania pomiędzy narodami i odprężenia międzynarodowego.

II

Delegacje obu krajów stwierdzają, że kraje socjalistyczne łączą wspólną ideę budowy socjalizmu. Wzajemne stosunki między nimi powinny kształtować się na zasadach internacjonalizmu proletariackiego i w oparciu o wspólnotę ideologii i celów. Równocześnie stosunki między krajami socjalistycznymi, jako krajami niepodległymi i suwerennymi powinny opierać się na zasadach poszanowania suwerenności, nie mieszania się w sprawy wewnętrzne, równouprawnienia i wzajemnych korzyści.

Obie delegacje wyrażają głębokie zadowolenie z ulepszenia i umacniania wzajemnych stosunków z krajami socjalistycznymi w oparciu o powyższe zasady i stwierdzają, że deklaracja rządu Związku Radzieckiego z dnia 30 października 1956 roku, oświadczenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej z dnia 1 listopada 1956 roku oraz wspólna deklaracja polsko-radziecka z 18 listopada 1956 roku mają zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków pomiędzy krajami socjalistycznymi.

Wspólna idea socjalizmu ściśle łączy Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, Chińską Republikę Ludową, Polską Rzeczpospolitą Ludową i pozostałe kraje socjalistyczne. Obie strony stwierdzają, że podstawowe zasady marksizmu-leninizmu powinny być stosowane z uwzględnieniem konkretnych warunków w poszczególnych krajach. Chińska Republika Ludowa popiera wysiłki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w umacnianiu socjalizmu w Polsce w oparciu o lenińskie zasady.

Po wymianie poglądów w sprawie wydarzeń na Węgrzech delegacje obu krajów stwierdzają, że Polska Rzeczpospolita Ludowa i Chińska Republika Ludowa popierają rewolucyjny robotniczo-chłopski rząd węgierski z Janosem Kádarem na czele, popierają program ogłoszony ostatnio przez ten rząd, stanowczo sprzeciwiają się wszelkim pró-

bom ingerencji sił imperialistycznych w wewnętrzne sprawy Węgier i pragną nadal udzielać pomocy narodowi węgierskiemu w wyjściu z ciężkich trudności, w jakich się znalazł. Delegacje są głęboko przekonane, że naród węgierski znajdzie dość siły, by przezwyciężyć konsekwencje błędów przeszłości i obecnych trudności oraz utrwalić ustroj socjalistyczny.

Delegacje obu krajów stwierdzają z zadowoleniem, że przyjazne stosunki między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Chińską Republiką Ludową oparte na wspólnej ideologii socjalistycznej i wspólnych interesach politycznych rozwijają się pomyślnie.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej stwierdza, że istniejąca zachodnią granicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Odrze i Nysie Łużyckiej jest granicą pokoju pomiędzy Polską i Niemcami, zgodną z interesami bezpieczeństwa europejskiego.

Rządy obu krajów popierają się wzajemnie w dążeniach do zagwarantowania suwerenności, terytorialnej integralności i bezpieczeństwa swoich krajów.

Delegacje obu krajów są głęboko przekonane, że rozwój przyjaznych stosunków i współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej pomiędzy Polską a Chinami jest ważnym czynnikiem przyczyniającym się do umocnienia obu krajów i obrony pokoju światowego. Oba kraje dołożą wszelkich starań, by braterskie stosunki polsko-chińskie rozwijały się nadal pomyślnie.

W Warszawie, dnia 16 stycznia 1957 roku.

Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

(—) Józef Cyrankiewicz

Premier Rady Państwowej
Chińskiej Republiki Ludowej

(—) Czou En-lai

Po wizycie przyjaciół

Dwa zasadnicze problemy dominowały w czasie rozmów przeprowadzonych przez chińską delegację rządową z kierowniczymi osobistościami naszego kraju. I te dwa problemy przebiegają zarówno z ducha, jak i całej treści podpisanego w drodze wspólnego oświadczenia. Jest to sprawa utrzymania i zabezpieczenia pokoju na świecie oraz sprawa budownictwa socjalizmu.

Przebieg pięciodniowej wizyty delegacji rządu Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce był dobitnym wyrazem i dowodem braterskich uczuć łączących naród polski z narodem chińskim, stał się wyrazem łączności ideowej i politycznej obu naszych państw. Podobnie treść wspólnego oświadczenia jest przeniknięta duchem przyjaźni i wzajemnego zrozumienia obu naszych narodów.

Oba rządy w przeprowadzonej podczas rozmów i zawartej w oświadczeniu analizie obecnej sytuacji międzynarodowej nie tylko wskazują na źródła istniejących napięć na świecie, lecz równocześnie wysuwają pozytywny program działania. Celem jest — pokój na świecie. Środkami prowadzącymi do tego celu są: zastąpienie bloków wojennych przez system zbiorowego bezpieczeństwa i pokoju; zastąpienie polityki zbrojeń przez politykę porozumień międzynarodowych w sprawie rozbrojenia i zakazu użycia broni masowej zagłady; zastąpienie polityki zimnej wojny przez politykę pokojowego współistnienia i współpracy między narodami. Celem jest pokój na świecie. I dlatego oba rządy i oba narody popierają propozycje rozbrojenia wysunięte ostatnio przez Związek Radziecki, witają wszelkie propozycje i inicjatywy zmierzające do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych; dlatego uważają, że powszechne zastosowanie w życiu międzynarodowym znanych i wypróbowanych już w stosunkach międzypaństwowych zasad pokojowego współistnienia — mogłyby się przyczynić do wzrostu zaufania pomiędzy narodami i doprowadzić do odprężenia międzynarodowego.

Nie trzeba chyba dowodzić, że dążenia te są w pełni zgodne z żywotnymi interesami polskiego narodu. Również inną sprawą, żywotnie ważną dla bezpieczeństwa naszego narodu i zgodną z interesami bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego, porusza wspólne oświadczenie. Jest to stwierdzenie, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej uważa istniejącą zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej za granicę pokoju pomiędzy Polską a Niemcami.

Cieszy nas, że stosunki polsko-chińskie rozwijają się bardzo pomyślnie. Rządy obu krajów popierają się nawzajem w dążeniach do zagwarantowania suwerenności, terytorialnej integralności i bezpieczeństwa swoich krajów.

Premier Czou En-lai po podpisaniu oświadczenia, zapewnił, że naród chiński i Chińska Partia Komunistyczna udziela pełnego poparcia dla przemian, jakie zainicjowała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza na VIII Plenum.

Podpisane w drodze wspólne oświadczenie polsko-chińskie jest więc w pełni wyrazem przyjaźni, współpracy i jednności. Tak to odczuwa naród polski. I zarazem oświadczenie to jest wyrazem — jak stwierdził premier Czou En-lai — „stałego dążenia Chin Ludowych i Polski do zacieśnienia przyjaźni i rozwijania współpracy i wzajemnej pomocy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej”. A zacieśnienie naszej wzajemnej współpracy przyniesie niewątpliwie korzyść całemu obozowi socjalizmu i będzie służyć sprawie utrwalenia pokoju na świecie.

K. Z.

63 procent na zbrojenia

Budżet USA na rok finansowy 1957/8

NOWY JORK (PAP)

Omawiając w Kongresie preliminarz budżetowy USA na rok finansowy 1957/58, prezy-

dent Eisenhower zaproponował zwiększenie pomocy wojskowej i gospodarczej dla zagranicy o 600 milionów dolarów. W ten sposób amerykańska pomoc dla zagranicy osiągnie sumę 4 miliardów dolarów.

Eisenhower przewiduje, że wydatki rządowe w roku 1957 — 1958 wyniosą 71 miliardów 800 milionów dolarów, bijąc w ten sposób wszelkie dotychczasowe sumy, jakie rząd amerykański wydatkował rocznie w czasie pokoju.

Według projektu prezydenta, wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych w przyszłym roku finansowym osiągną sumę 38 miliardów dolarów, tj. o 2 miliardy więcej niż w bieżącym roku, m. in. na lotnictwo przeznaczają się sumę 17 miliardów dolarów, na armię lądową — 9 miliardów dolarów, a na marynarkę — 10 mld. dolarów.

Koszty pomocy wojskowej dla zagranicy w roku 1957/58 wyniosą 2 mld., 450 mln. dolarów, a pomocy gospodarczej — 1 mld., 950 mln. dolarów. W nowym programie dla zagranicy uwzględniono 200-milionową pomoc dla krajów Bliskiego Wschodu.

W nowym preliminarzu budżetowym wydatki wojskowe obejmują 63 proc. wydatków rządowych.

Fundusz, przeznaczony na opiekę socjalną i inne inwestycje wewnętrzne obejmuje 24 proc. wydatków rządowych.

PIERWSZE WYBORY DLA 18-LATKÓW



— Ach, gdyby można było wybrać Gerarda Philippe'a!...

Rys.: G. Miklaszewski (za „Dziennikiem Zachodnim”)

„Zielony Semafor” utrzyma łączność między klubami Wielkopolski a ośrodkiem krajowym

(Inf. wł.)

Z inicjatywy Klubu Dyskusyjnego „Zielony Semafor” i redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, odbyło się wczoraj w lokalu Klubu „Kolejarza” w Poznaniu pierwsze spotkanie przedstawicieli klubów dyskusyjnych województwa poznańskiego. W spotkaniu uczestniczyło 18 klubów, reprezentujących różne środowiska, między innymi kluby dzielnicowych komitetów Frontu Narodowego, SD, Ludowej Inteligencji, Katolików i Spółdzielczości Pracy. Nie zabrakło też w ożywionej dyskusji głosów przedstawicieli stolicy: Krajowego Ośrodka Współpracy Klubów Inteligencji oraz Dyskusyjnego Klubu Inteligencji „Odrodzenie”. Za interesowanie spotkaniem o-

kazał również Wydział Kultury Prezydium MRN, delegując swego przedstawiciela.

Wiele cennych doświadczeń przekazali swym kolegom wielkopolskim — goście warszawscy. Dyskutowano na temat spraw dotyczących organizacji, struktury, charakteru i zakresu działalności klubów, ich roli w nowym układzie polityczno-gospodarczym naszego kraju. Uchwalono, że na razie poznański klub dyskusyjny „Zielony Semafor” pełnić będzie rolę koordynatora i pośrednika między klubami w Wielkopolsce a ośrodkiem krajowym w Warszawie.

W najbliższym czasie odbędzie się w stolicy ogólnopolski zjazd wszystkich klubów dyskusyjnych działających w kraju. (San)

Premier Czou En-lai odpowiada na pytania dziennikarzy

WARSZAWA (PAP)

Bezpośrednio po uroczystości podpisania wspólnego oświadczenia delegacji rządowych PRL i ChRL odbyła się w jednym z sal Belwederu, który był rezydencją premiera, konferencja prasowa.

Odpowiadając na pytania przedstawicieli Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia, jak ocenia sytuację i pracę partii i rządu polskiego, premier Czou En-lai oświadczył:

„Odpowiem na to pytanie dając już mój pierwszy toast na wczorajszym przyjęciu. W naszym wspólnym oświadczeniu jest jedno zdanie, które brzmi następująco: „Chińska Republika Ludowa popiera wysiłki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w umacnianiu socjalizmu w oparciu o lenińskie zasady”.

Na pytanie jak oceni podróż po Polsce i jakie znaczenie ma ta podróż dla sprawy solidarności krajów socjalistycznych, odpowiedź brzmi:

„Uważam, że kontakty i wszelkie porozumienia osiągnięte między

krajami socjalistycznymi przyczyniają się do umocnienia obozu socjalistycznego. Chociaż jesteśmy w Polsce krótko, ale zwiedziliśmy niektóre Wasze miasta. Rząd polski i naród polski gotowali nam bardzo gorące powitanie i przyjęcie. Jestem przekonany, że kontakty i współpraca między naszymi krajami przyczyniają się na pewno do umocnienia obozu socjalistycznego.”

Odpowiadając na pytania redakcji „Słowa Powszechnego” premier Rady Państwowej ChRL oświadcza:

„Jesteśmy przekonani, że siły pokoju na całym świecie są większe niż siły agresji, siły imperializmu i dlatego też możliwe jest złagodzenie napięcia międzynarodowego i możliwe jest danie odporu groźbie nowej wojny.

Do naszej walki rewolucyjnej i budownictwa socjalistycznego mobilizujemy zawsze i zespalamy wszystkie siły, które da się zespelić i zmobilizować w naszym kraju.

Działacze religijni współpracowali z nami poprzednio w walce narodu chińskiego przeciwko agresji imperializmu japońskiego i w walce narodu chińskiego przeciwko rozpętaniu wojny domowej w kraju. Teraz naród chiński dokonuje dzieła budownictwa socjalistycznego, do tego budownictwa chcemy zmobilizować cały naród. W naszym kraju liczymy ponad 100 milionów wierzących buddystów, a wierzących muzułmanów — ponad 10 milionów. Wierzących katolików i protestantów jest kilka milionów. Są oni wierzącymi, ale równocześnie są oni patriotami dlatego też biorą udział w naszym budownictwie.

Prosimy dziennikarzy wierzących, żeby przyjechali do Chin i przekonali się o tym osobiście.”

W odpowiedzi na pytanie: jak wygląda sprawa budownictwa socjalistycznego w Chinach? — premier Rady Państwowej ChRL odpowiada prosto i krótko:

„W naszym kraju kończy się w tym roku pierwszy plan 5-letni. Większość jego wskaźników wykonana będzie z nadwyżką. Jednakże Chiny nie wyszły jeszcze ze stanu zacofania pod względem gospodarczym i kulturalnym. Aby osiągnąć uprzedmiotowanie kraju, potrzebujemy najmniej trzech 5-latek, a może nawet i nieco więcej.” Kilka pytań postawili obec-

ni na sali korespondenci zagraniczni.

M. in. jeden z korespondentów zapytał czy delegacja rządowa Polski i Chin Ludowych podczas rozmów w Warszawie doszły do wspólnego stanowiska w sprawie tragicznych wydarzeń węgierskich.

Premier Czou En-lai odparł, że stanowisko obu rządów znalazło wyraz we wspólnej deklaracji, podpisaną tuż przed konferencją.

Korespondent „United Press” zapytał, czy pierwszy sekretarz KC KPZR — N. Chruszczow odwiedził już kiedyś Pekin i czy nie jest obecnie przewidziany jego przyjazd do Chin?

W odpowiedzi premier Czou En-lai stwierdził, że N. Chruszczow nigdy jeszcze nie był w Pekinie, a w sprawie jego ewentualnej wizyty nie odpowiedzieć na razie nie może.

Pytano również, czy premier Czou En-lai przewiduje spotkanie i rozmowę z prezydentem FLRJ Tito. Premier Rady Państwowej ChRL stwierdził, że spotkanie takiego, jak na razie, nie przewiduje.



— i... kto, obywatelu, będzie bronił w Sejmie interesów Kiernozia Malej, jak nie ja, który z niej jeszcze nigdy nigdzie nie wyjechał!...

Rys.: G. Miklaszewski (za „Dziennikiem Zachodnim”)

KIBIC O WYBORACH

Ponieważ wszyscy dziś mówią o wyborach, przedstawiciel „Głosu” zwrócił się do jednego z kibiców, Albina Kalosza, z prośbą o kilka uwag od miłośnika sportu na temat wyborów.

— Co Pan sądzi o poznańskich kandydatach do Sejmu?

— Reprezentacja mocna, szkoda gadania. Przecież to dziesięć najlepszych wyników w okręgu! Pierwszych sześciu „na mur”, wejdzie do finału.

— Chyba do Sejmu...?

— No tak, po eliminacjach, tego... niby po wyborach. Ech, szkoda tylko, że żaden z nich sportu nie uprawia... Wtedy mógłbym z czystym sumieniem na nich głosować.

— Daruje Pan, ale to wszystko ludzie poważni, niektórzy w starszym wieku...

— A ja, to niby młody, co? Pięćdziesiątka leci, a mimo to czuję się rzuć dyskiem trenuję. Przecież starcy się nie dam... Tak. Szkoda, że sportowców w Sejmie nie będzie. Jaka przyszłość narodu, jeśli sport nie będzie tam reprezentowany? Byłby dyplomata sprawi nam manto, albo wyprowadzi nas o długość stopy życiowej.

— Jak Pan sobie wyobraża, Panie Albine, pracę przyszłego Sejmu?

— Powinna być taka, jak w GKKF. Popatrz Pan, co by to było, gdyby w Sejmie sportowcy zasiadali. Już bym wiedział, jak ich ustawić. Duńska dalbym do handlu zagranicznego, niech tak dalej walczą o złote dewizy. Naszą sztafetę — do komisji porządku publicznego, bo dobrze pałkami władają. — Wioślarzy i pływaków zrobiłbym odpowiedzialnymi za finanse — oni umieją pływać, gimnastyki niechby gimnastykowali się w planowaniu. Rolnictwo oddałbym pod opiekę szachistów — może oni coś nowego wykombinują... Kolarze mogą świetnie pokreślić w wewnętrznym handlu. Sprinterów... Z tymi trzeba ostrożnie, bo oni zawsze lubią robić wszystko na krótką metę. Broń Boże, dawać ich do komisji budowy pomnika Mickiewicza! Cierpić powinni pójść do komisji spraw zagranicznych — tam trzeba mocnych ludzi. Kłopot tylko z ustawieniem sędziów sportowych. Do resortu sprawiedliwości się nie nadają. Za dużo byłoby wypaść i łapania praworządności. Chromika, jako specja od biegu z przeszkodami, zrobiłbym osobiście odpowiedzialnym za wzrost stopy życiowej.

— A bokserów?

— Do FGR z nimi. Nic po takich, jeśli nawalili na Olimpiadzie! W ogóle trzeba nam odpowiednich ludzi na właściwych stanowiskach. Widziałbyś Pan, jakby wszystko grało...

— Czy tak, jak nasi piłkarze na spotkaniach międzynarodowych? — zapytałem podstępnie.

Pan Albin zastanowił się chwilę. — A toś mi Pan klina zabił, redaktorze. Rzeczywiście, nasi zawsze leżą na obu łopatkach. To już chyba lepiej wybrać naszych kandydatów. Grać w piłkę nie umieją, ale znają się na ekonomii i polityce. Przynajmniej nie będzie poruty w skali międzynarodowej...

Zbiut SĘK

JERZY ZAWIEYSKI: O ZAUFANIU

Drukujemy poniżej przemówienie Jerzego Zawieyskiego (kandydującego na posła w Warszawie), które zostało wygłoszone 14 bm. na spotkaniu z wyborcami stolicy.

Zawieyski, jeden z czołowych pisarzy katolickich, autor znanej sztuki „Rozdroże miłości”, wielu dramatów, powieści oraz opowiadań (m. in. zamieszczonej w „Nowej Kulturze” noweli „Prawdziwy koniec wielkiej wojny” (przerobionej już na scenariusz filmowy, znajdujący się w trakcie realizacji), jest członkiem zarządu Ogólnopolskiego Klubu Inteligencji Katolickiej. Poza tym wchodzi w skład Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich oraz PEN-Klubu.

działania z nowym kierownictwem politycznym we wszystkim, co dla narodu jest twórcze, szlachetne, dobre, co nas dźwignie zarówno moralnie, jak i materialnie.

Nie taimy różnic w podstawowych poglądach na świat i nie mamy potrzeby tych różnic zacierać. Ale ważniejsze od różnic jest wszystko to, co nas może połączyć we wspólnej pracy i wspólnej odpowiedzialności w dziele odbudowy gospodarczej i praworządności, a zwłaszcza w dziele odbudowy zaufania i odbudowy życia moralnego i kulturalnego. Pragniemy, aby Front Jedności Narodu był idea, która nas łączy nie tylko przed wyborami, ale by była to idea trwała. Aby to był głęboki, rozumny nakaz, wynikający z poczucia polskiej racji stanu.

Droży słuchacze! Pojęcie racji stanu nie jest pojęciem, które byłoby powszechnie w naszym narodzie doceniane. Raczej skłonni jesteśmy do porywu serca, do zapалу i fantazji, do uniesień na krótką metę. Po dobie też było w dniach Października. To prawda, że te dni obradującego Plenum to prawdziwa nasza polska rewolucja, nie pozbawiona patosu i swoistego romantyzmu. Atmosfera Warszawy i całej Polski przypominała tylko największe okresy naszych dziejów. Było to naprawdę wielkie święto ogólnonarodowe, bo powalona została prawda, bo powalone zostały kłamstwa, które nas pożerały przez ponure lata minionego okresu.

Ale święto się skończyło i nadszedł dzień powszedni. I w te dni powszednie, z których składa się przecież ludzkie życie — musi zaapelować do naszego rozumu właśnie to, co nazywamy polską racją stanu. Wybory do Sejmu przypadają w szczególnie ważnym okresie dla naszego kraju, dlatego ich znaczenie jest donioslejsze, niż gdyby odbywały się w innym czasie.

Doniosłość tych wyborów polega na tym, że przypadają one na okres wielkich zmian, które zaczęły się w Październiku, a które cały naród powitał z zadowoleniem i uznaniem. Nowe kierownictwo polityczne, wyłonione po VIII Plenum, powołało do życia i rozpoczęło realizację programu, który wykonała w tej chwili robotnica z Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu. Na środku wagonu znajdują się szerokie rozsuwane drzwi i mniejsze po bokach, dzięki czemu nie będzie tłoku przy wsiadaniu i wysiadaniu pasażerów.

W tym roku zakłady wyprodukują aż 45 takich wagonów, które będą mogły być doczepiane zarówno do parowozów jak i lokomotyw elektrycznych. (1)

W interesie zapewnienia porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli — w grudniu ubiegłego roku zaczęto formować specjalny oddział MO, przeznaczony do walki z chuligaństwem. Obecnie oddział jest w stadium rozwoju. Ma on być wyposażony w nowoczesny sprzęt oraz specjalne środki lokomocji. Zadaniem tej operacyjnej jednostki jest głównie likwidacja awantur i zakłóceń spokoju w miejscach publicznych.

Na zdjęciu: grupa operacyjna na zajęciach.

gospodarki narodowej na takich zasadach, które by opierały się na realnych możliwościach, a nie na fikcji i fałszu, uregulowano też dla większości narodu ważne sprawy pomiędzy Państwem a Kościołem. — Nade wszystko jednak stało się to, że oczyściła się atmosfera moralna w naszym życiu — i że bezcenne poczucie uwolnienia się od nieszczeroci i kłamstwa ogarnęło wszystkich w narodzie.

Spełnienie dalszych zapowiedzi programu VIII Plenum wymaga czasu i zapewne dłuższego okresu cierpliwości, a na wet wyrzeczeń. Ale jedno jest pewne, że chcemy iść ku dobru i że w tym dążeniu musimy się złączyć wszystkie twórcze, rozumne i szlachetne siły naszego narodu. W tym dążeniu ku przyszłości nie wolno zapominać, że nie zostały jeszcze doszczętnie pokonane przeszkody, idące zarówno od zewnątrz, jak i od wewnątrz. Nie wszyscy doceniają wagę chwili historycznej i nie wszyscy uznają zmiany, które u nas zaszły. I właśnie wybory są okazją dla całego narodu

ZA SŁOWAMI — IDĄ CZYNY

MOTTO:

Rozważać szeroko o błędach przeszłości,
A przyszłość budować szczerzejszą i trwalszą,
A radzić spokojnie — bez swarów i złości,
By plon znaczny został na epokę dalszą.

Nie podaję autora tego cytatu, bo nie wiem, kto nim jest. Przeglądając kiedyś stare noty, natknąłem się na ten wyjątek. Kiedy i w jakich okolicznościach odpisałem go z większą całości — nie pamiętam. Przypomniał mi się ten fragment, gdy czytałem „wytyczne w sprawie polityki rolnej” uchwalone wspólnie przez władze naczelne dwóch sojuszników partii — KC PZPR i NK ZSL. Tak mi się jakoś nieodparcie skojarzył ten wiersz, że postanowiłem go przytoczyć jako motto do poniższych rozważań.

O błędach przeszłości trzeba dyskutować, aby wyciągnąć z nich właściwe wnioski i naukę. Rozważania zostały podjęte — jak wiemy — na V i VII Plenum, a ich efektem były uchwały VIII Plenum KC. Teraz zdaje się być wypracowane już praktyczne wnioski.

Takie optymistyczne myśli musi nasuwać całość i szereg konkretnych sformułowań, zawartych w wytycznych obu partii. Poparto je bowiem nie słowami bez pokrycia, lecz realnymi cyframi, które wyrażają nie tylko wielkość, ale i kierunek zmian, które przyniosą dla wsi w postaci nakładów inwestycyjnych i środków produk-

do zaświadczenia swej woli, by zdobyć już osiągnięte nie tylko utrzymać, ale rozwijać je nadal, w duchu sprawiedliwości i prawdy.

Z poczucia polskiej racji stanu wynika wiele nakazów na każdy niemal dzień. Racja stanu wzywa przede wszystkim do liczenia się z rzeczywistością, z wymaganiami chwili, żąda od nas zamast porywu — rozumu, żąda też, by nie ufać słowom: dużo, natychmiast, daleko. Nakazem tejże racji stanu jest umiar, wnikliwe rozeznanie co dobre, co złe, co przyniesie pożytek, a co szkodę. Racja stanu bowiem ma zawsze na względzie dobro państwa, które powinno się pokrywać z dobrem całego narodu.

Spośród wielu spraw, które nam niesie realizm polskiej racji stanu — pragnę tutaj wymienić dwie — na dziś i na tę chwilę historyczną — najważniejsze.

Odzywam się do Polaków wyznających ten sam, co ja, pogląd na świat i do wszystkich bezpartyjnych z takim twierdzeniem, że w obecnych warunkach nie może być w Polsce innego układu sił politycznych, ani innego ustroju, tylko ten ustrój w jakim żyjemy, polski model ustroju socjalistycznego. W obrębie tego ustroju możemy i musimy współdziałać z jego kierownictwem we wszystkim, co przynosi pomysłowy rozwój naszemu narodowi. To współdziałanie jest nakazem moralnym wszystkich ludzi dobrej woli, wszystkich Polaków.

Dруга sprawa, która wynika z poczucia polskiej racji stanu, (Ciąg dalszy na str. 4)

W dniu 14 i 1937 r. odbyło się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki spotkanie mieszkańców Warszawy z kandydatami na posłów do Sejmu PRL z udziałem i sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki.

Na zdjęciu: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka udaje się na salę obrad. Na wiecu tym przemawiał także Jerzy Zawieyski.

CAF. — fot. (2) Grzęda

Prezes PAN-u



Prof. dr Tadeusz Kotarbiński
CAF. — fot. Wolanski

WYGODNE i ESTETYCZNE

Wygodne, elastyczne siedzenia i oparcia z mikroporowatej gumy, dla 76 osób. Ogrzewanie parowe, lub elektryczne. Dyskretne półki na bagaże po obu stronach ścian, a całe wnętrze zupełnie podobne do tego, jakie widzimy w nowoczesnych wozach tramwajowych...

Tak wygląda prototyp nowoczesnego, a nie spotykane dotąd w kraju, wagonu kolejowego dla komunikacji podmiejskiej, który wykonują w tej chwili robotnicy z Zakładów H. Cegielskiego w Poznaniu. Na środku wagonu znajdują się szerokie rozsuwane drzwi i mniejsze po bokach, dzięki czemu nie będzie tłoku przy wsiadaniu i wysiadaniu pasażerów.

W tym roku zakłady wyprodukują aż 45 takich wagonów, które będą mogły być doczepiane zarówno do parowozów jak i lokomotyw elektrycznych. (1)

NI EWYPAŁ PROWOKACJI

Jak wiadomo, w związku z faktami łamania praworządności w poprzednim okresie aresztowano szereg odpowiedzialnych pracowników z dawnego aparatu Ministerstwa Bezpieczeństwa — przeciwko którym prowadzone jest śledztwo przez organa Generalnej Prokuratury. Oprócz tego, Październikowe Plenum Komitetu Centralnego powołało ze swojego składu komisję dla zbadania odpowiedzialności ludzi w związku z łamaniem praworządności w ubiegłym okresie.

W trakcie przeprowadzonych badań stwierdzono, że m. in. od dłuższego czasu przygotowywano i zbierano materiały przeciwko Józefowi Cyrankiewiczowi, mające stanowić podstawę prowokacyjnego oskarżenia o prowadzenie działalności szpiegowsko-agenturalnej. Głównym środkiem, mającym na celu zerwanie prowokacyjnego materiału oskarżycielskiego, było usiłowanie wymuszania od powiadanych zeznań od szeregu

osób, przebywających w więzieniu, m. in. od członków b. PPS — Zaborskiego, plk. Zakrzewskiego i innych, jak również oskarżonych w procesie Radostawa, Moczarskiego i Lechowicza. Próbowano także w latach 1949—1953 wymusić od szeregu krakowskich robotników, przed wojennych członków PPS, zeznania przeciw J. Cyrankiewiczowi z okresu jego działalności, jako sekretarza Krak. Okręgu PPS.

Okazało się z dokumentów, że niektórzy przydzieleni przez MBP oficerowie ochrony, byli zobowiązani donosić o każdym kroku, kontaktach i spotkaniach Cyrankiewicza i jego otoczenia. W archiwach X departamentu znaleziono przeszło 50 kg w ten sposób spreparowanych materiałów.

Niewątpliwie dalsze badania w tej sprawie ujawnią nowe okoliczności, które będą podane do wiadomości opinii publicznej w ciągu dwu miesięcy.

(„Dziennik Polski”)

szemu niszczeniu budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Wszyscy wiemy, że wobec złego stanu budynków na wsi przewidziane ilości materiałów budowlanych są daleko nie wystarczające. Stwierdza to bez ogródek omawiana uchwała i wskazuje na konieczność podjęcia dalszych kroków w kierunku zwiększenia produkcji tych materiałów. Jakże to powinny być kroki? W naszym województwie już je poczyniono. Wojewódzka Rada Narodowa zobowiązała specjalną uchwałą swoje Prezydium do uruchomienia w najbliższych tygodniach kilkudziesięciu nieczynnych dotychczas cegielni, cementowni, dachowczarni i betonarni między innymi w powiatach — konińskim, słupskim, kolskim i tureckim.

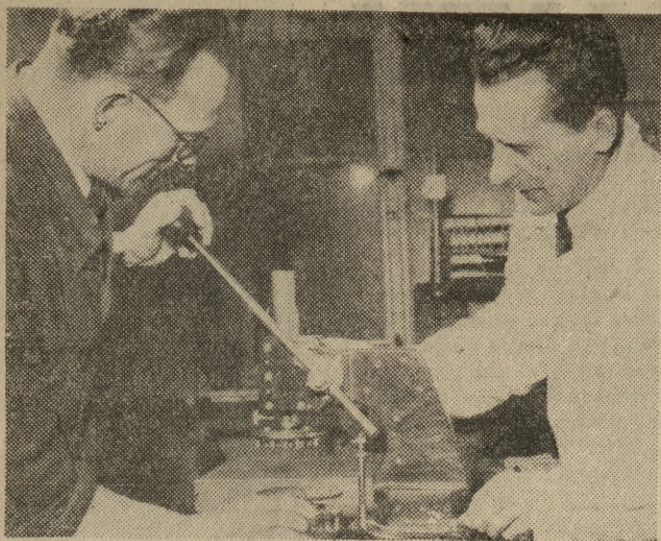
W tym ostatnim powiecie uruchomione będą ponadto zakłady eksploatacji złóż kamienia wapiennego, wydobywanego dotychczas dorywczo, systemem prymitywnym. Kamień ten może być używany zamiast cegły do budowy murów, a także — po wypaleniu — wraz z innymi materiałami jako zaprawa budowlana. Niektóre z tych placówek uruchomiono przedsięwzięciem prywatnym. Cukrownie wielkopolskie z inicjatywy załóg przechodzą także na całoroczne, międzykampanijne wypalanie wapna dla celów budowlanych i nawozowych.

Widzimy więc, że za słowami idą czyny. Są jeszcze możliwości dalsze w tej dziedzinie. Gdy dodamy zarządzone już zmniejszenie o jedną trzecią wymiaru obowiązkowych dostaw zbóż i podwyższenie ceny na pozostałe, dostarczane obowiązkowo zboże, to przypuszczalnie można, że nasze rolnictwo indywidualne i spółdzielcze „złapie” nieco oddechu, celem dalszego skoku produkcyjnego.

Do intensyfikacji gospodarki chłopskiej przyczyni się także przeprowadzana rewizja przepisów dotyczących

(Ciąg dalszy na str. 4)





W Instytucie Immunologii i Terapii Doświadczalnej im. prof. Hirsfelda we Wrocławiu opracowano projekt oraz zbudowano aparat do seryjnych posiewów promieniowców. Aparat ten stanowi dar dla pracowni antybiotycznej przy Chińskiej Akademii Nauk w Szanghaju, którą obecnie organizuje — polski uczonek prof. Kuryłowicz. Na zdjęciu: mgr Teofil Szulga i Mieczysław Siarczyński przygotowują aparat do transportu. CAF — fot. Pleńkowski

PROBLEMY • POLEMIKI • Dyskusje OPINIE mistrzów rzemiosła

Nakreślenie perspektyw rozwoju rzemiosła, wydanie zarządzeń i stawianie prac rzemieślników na równi z pracą innych obywateli nie likwiduje wszystkich problemów. Wiele spraw poważnych i drobnych oczekuje szybkiego załatwienia czy uregulowania.

Wiemy o tym między innymi z licznych listów czytelników. Drukujemy ich ciekawsze fragmenty lub streszczenia, które opatrzyliśmy naszymi komentarzami.

„Czy jest celowe — pisał nasz korespondent — otwieranie nowych warsztatów pracy (rzemieślniczych — przyp. nasz), jeżeli dotychczas istniejące, nie mogą zdobyć dostatecznej ilości materiału na wykonanie prac w swoich zawodach.”

My jesteśmy innego zdania, gdyż wiemy o planowanym zwiększeniu zaopatrzenia dla rzemiosła. Otóż, jak stwierdza komunikat Min. Przem. Drob. i Rzemiosła, w planie 5-letnim zabezpieczono (oddzielnie) dla rzemieślników znaczne ilości materiałów. I tak, np. tylko na rok 1957 za rezerwowano 6.000 ton wyrobów hutniczych, 3.300 ton blach cienkich, 250 ton metali nieżelaznych, 24.000 m sześć. tarcicy iglastej i liściastej, 200.000 m kw. okleiny itp. Polepszą się warunki zaopatrzenia rzemieślników w wojewódzkich bazach materiałowych odpadów użytkowych itp.

„Trzeba przekonać (rzemieślników — przyp. nasz), że odejście od błędów i wypaść popelnienia przez 12 lat w stosunku do rzemiosła, w marszu do socjalizmu, w oparciu o praworządność nie jest aktem konfunkturalnym związanym z wyborami i trudnościami gospodarczymi, lecz że to jest zdecydowana wola partii i narodu.”

„Trzeba przekonać, że na nowej, polskiej drodze do socjalizmu, że w naszym rodzimym modelu gospodarczym jest przewidziane trwałe miejsce dla rzemiosła indywidualnego.”

Tak pisze inny nasz Czytelnik.

Perspektywy są, to jest bezsporne. Brak jest natomiast pewnych aktów prawnych. Czyż można się jednak temu dziwić? Nie. Stary Sejm zrobił tego nie mógł, bo w okresie korzystnych przemian „zasypyany” był innymi zadaniami. Nie można równocześnie bezkrytycznie powołać do życia wszystkich, dawniej obowiązujących aktów prawnych. Bardzo dużo bowiem zmieniło się w życiu gospodarczym i w psychice ludzi. Stąd trzeba wiele spraw przemysłu, przedyskutować, a nawet sprawdzić w praktyce, aby na tej podstawie normować je od nowa w sposób najbardziej racjonalny i to przy udziale rzemieślników.

Politykę partii i rządu w stosunku do rzemiosła wyrażają dostatecznie jasno i wyraźnie słowa W. Gomułki po wiadziane „na spotkaniu w Warszawie dnia 9 stycznia br.

„Zmiana polityki wobec rzemiosła nie jest chwilowa i ta nowa polityka ma wszystkie cechy trwałości. Rozwinięte rzemiosło nie tylko nie zagraża gospodarce socjalistycznej, lecz stanowi jej pożyteczne uzupełnienie. Dlatego popieramy i będziemy popierać rozwój rzemiosła oraz drobnych wytwórców.”

„Handel i rzemiosło poszukuje lokali i nie może ich znaleźć. Tymczasem jest wiele sklepów zajętych na biura, magazyny itp. Np. przy ul. Małej Garbary 4 lokale posklepowe zajmują PSS na czynna tylko sezonowo wytwórców lodów. Przy ul. Dzierżyńskiego 7 i 11 są cztery sklepy zajęte na biura Spółdzielni Kominiarzy i Metalowców. Na Woźnej w pomieszczeniach sklepu znajduje się Klub Racjonalizacji Przedsiębiorstwa Kuśniersko-Krawieckiego. Mam poważne obawy, czy ten ostatni jest racjonalnie wykorzystany.”

Przykładów można by mnożyć krocie.”

Uwagi naszego korespondenta wydają nam się zupełnie słuszne. Byłoby wskazane, aby Wydział Kwaterunkowy podszedł do tej sprawy bardziej energicznie i przeprowadził weryfikację celowości wykorzystania pomieszczeń nadających się na sklepy i warsztaty. Niewielkie biura mieszczące się w sklepach można dość łatwo dokwaterować do większych instytucji.

To jest sprawa co najmniej pilna, bo warunkująca w dużym stopniu rozwój, tak bardzo potrzebnego naszej gospodarce rzemiosła.

2AK

JERZY ZAWIEYSKI: O ZAUFANIU

(Ciąg dalszy ze str. 3)

mówi nam, że siłą polityczną zdolną pokierować życiem Polski bez narzekań jest partia robotnicza i jej nowe kierownictwo po VIII Plenum.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza oczyszcza się z tego co było złe w poprzednim okresie i przyjmuje na siebie historyczną rolę i odpowiedzialność moralną za teraźniejszość i przyszłość Polski.

Aby nowe kierownictwo polityczne naszego kraju mogło spełnić swoje zadania ogólnonarodowe, należy w pierwszym rzędzie odbudować w nas samych zaufanie do dobrej woli tegoż kierownictwa i jego programu. Nie można wracać do przeszłości i żywić się żalami lub zliczać krzywdy, których doznało społeczeństwo i poszczególne obywateli. Droga rozrachunków i pamiętania krzywd nie zaprowadzi naszego kraju do żadnego szczęśliwego ładu. Przed nami jest życie pełne trosk, nabrałoby od zadań niemożliwych i pilnych. Przerzucanie na siebie win może nas tylko osłabić i doprowadzić kraj do zamętu.

Należy także przejąć się, jako osobista sprawa, wezwaniem skierowanym do wszystkich, by nasze życie odnowić,

CEGLA DROŻSZA — RUCH W INTERESIE

Wprawdzie na całym świecie budowanie domów z prefabrykatu jest szybsze i tańsze od budownictwa tradycyjnego z cegły, a tylko w Polsce sytuacja jest akurat odwrotna — to jednak jeszcze nie znaczy abyśmy nie mieli dalej w tej dziedzinie eksperymentować, aż uczynimy i u nas budownictwo uprzemysłowione w pełni opłacalnym.

Na razie wiemy: budownictwo uprzemysłowione znajduje się w powijakach i przez długie jeszcze lata podstawowym budulcem do stawiania domów będzie cegła.

Od nowego roku cegła poważnie podrożeje. Ciekawe co w związku z tym zmieni się w przemysle materiałów budowlanych.

Niewątpliwie na sytuacji przedsiębiorstw materiałów budowlanych podwyżka ceny odbiła się korzystnie. Przedsiębiorstwa z dnia na dzień stały się rentowne, co będzie z całą pewnością bodźcem do zwiększania produkcji.

Zysk i akumulacja

Obecnie każde przedsiębiorstwo będzie mogło wypracować akumulację i zysk.

Jak się dowiadujemy w Zarządzie Materiałów Budowlanych Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu dyskutuje się w kierownictwie resortu sprawę podziału zysku pomiędzy załogę, jak również sprawę ewentualnej sprzedaży całej ponadplanowej produkcji przez zakłady i dzielenia płynących stąd dochodów pomiędzy członków załogi. Gdyby tego rodzaju sugestie znalazły potwierdzenie w odpowiednich aktach prawnych, nie ulega wątpliwości, że byłaby to swego rodzaju rewolucja w sferze osobistego za interesowania pracownika produkcją.

Ale i w ramach obecnie obowiązującego ustawodawstwa jest w tej chwili o co się pokłusć. Na rok bieżący plany są ustalone dla zakładów bardzo umiarkowane (niższe od ubiegłorocznych), przeto załogi przyjmują je bez bezwzględnej machania ręką, lecz widzą realne możliwości ich wykonania. Z tym zaś wiąże się szansa na zdobycie funduszu zakładowego, który w bieżącym roku mogą uzyskać wszyscy zakłady i to w niemałej wysokości.

Różnica

— Mamusi, pyta mój synek, jaka jest różnica między posłem a posłanką?
— Taka, jak między mamusią a tatusiem — trąca ojciec.
— To znaczy, że posłanka rządzi, a posel słucha?
— pyta niesforny chłopiec... (zs)

Te momenty wraz z ubiegłoroczną regulacją plac w cegielniach powinny także przyczynić się do ustabilizowania załóg, co ma duże znaczenie dla prawidłowej pracy zakładów. Wiadomo — człowiek potrafi wiele zrobić nawet w ciężkich warunkach jeśli w perspektywie widzi dla siebie jakieś konkretne korzyści.

Rzecz jasna, z tego wywodu opaczny byłby wniosek, że warunków pracy poprawiać nie trzeba.

Wręcz przeciwnie — jest to sprawa paląca. I to dość, bowiem chodzi o węgiel.

Co się bardziej opłaca?

We wszystkich niemal wielkopolskich cegielniach przemysłu terenowego źródłem siły są lokomobile pochodzące przeważnie z lat 1890—1912. Corocznie remont takiej lokomobili kosztuje przeciętnie 100 tys. zł. Przy tym żaden remont nie daje gwarancji dobrej pracy przez cały rok, nie mówiąc już o tym, że lokomobile i tak z roku na rok gorzej pracują.

Tymczasem koszt całkowitej elektryfikacji cegielni wynosi 160—180 tys. zł. Nie trzeba wyjaśniać jak szybko by się to zamortyzowało. Wszelkie roboty elektryfikacyjne mogłyby w zasadzie przeprowadzić spółdzielczość, która dysponuje na wet niezbędnymi materiałami. Wszystko się rozbiłoby jedynie o transformatory, które są rozdzielane centralnie. Na skromnie zaplanowanych w bież. roku 11 transformatorów dla woj. poznańskiego przyrzeczono dostarczyć zaledwie 5. Koszty eksploatacji siłowni elektrycznych wynoszą zaledwie 35 proc. kosztów eksploatacji lokomobili, biorąc pod uwagę jedynie eliminację węgla. Poza węglem zaś lokomobila wymaga kosztownych smarów, większej obsługi itp.

Wydaje się, że żadne wysiłki w kierunku zelektryfikowania cegielni nie będą w tej sytuacji zbyt duże. Kto wie, czy nawet nie należałoby poważnie pomyśleć o imporcie niektórych urządzeń. Za węgiel, który moglibyśmy w ten sposób oszczędzać, na pewno sprzedadzą nam je wszędzie.

Wobec wyższej ceny cegły przedsiębiorstwa będą miały odpisy z akumulacji na inwestycje, więc z pewnością nie poskąpią starań ze swej strony. Jeśli jednak pewnych urządzeń na rynku zupełnie brak, jakaś interwencja centralna jest konieczna.

Pięta achillesowa

Znana sprawa suszarni, które dotąd stanowią „piętę achillesową” przemysłu materiałów budowlanych, wychodzi ze ślepego zaułka. W ub. roku wydano na te cele więcej niż w pozostałych pięciu latach planu 6-letniego. Rozpoczęto budowę 21 suszarni, z których 20 ma działać już w najbliższej kampanii.

Zmniejszy się przez to znacznie ilość złomu (było go w suszarniach pod gołym niebem do 30 proc.), zwiększy się rotacja, zmniejszą koszty i polepszy się jakość. Przedsiębiorstwa będą też na te cele łączyć z funduszy, które obecnie są w stanie wygospodarzyć.

Urealnienie ceny cegły (podwyżka była właściwie przystosowaniem do wysokości kosztów produkcji) daje rezultaty ze wszechmiar pozytywne.

M. in. nastąpił i ten fakt, że do WZP masowo zgłaszają się prywatni przedsiębiorcy, którzy już to żądają oddania im zakładów będących ich własnością (czynnych lub nieczynnych), już to proponują oddanie im jakiegoś zbudowanego państwowemu przemysłowi obiektu, gdzie mogliby rozwinąć własną produkcję cegły.

Sprawa prywatnych

Tym przedsiębiorcom oferujemy ich obiekty nieczynne (jest ich jednak niewiele), albo też uruchomienie produkcji położonej. Na taką produkcję można otrzymać bezpłatną dokumentację wg projektu Jarocińskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych, a w cegielniach Kąty, pow. Jarocin oraz Lenartowice, pow. Pleszew można obejrzeć zbudowane wg tego projektu piece. Przygotowujemy się też usprawnienia, które pozwolą tym piecom pracować jak normalny piec Hoffmanowski, przez co

będzie można poważnie oszczędzać paliwo.

Jeśli chodzi o zakłady podległe WZP, to kwestia oddania niektórych z nich w prywatne ręce, łączy się z uchYLENIEM przymusowego zarządu, a to może uczynić jedynie ministerstwo. W przygotowaniu jest projekt ustawy, która ma sprawę przymusowych zarządów uregulować. Wówczas dopiero można by sprawę ewentualnej reprivatyzacji zakładów, których prowadzenie przez aparat państwowy nie jest rentowne — ruszyć rzeczywiście z miejsca.

Wydaje się, że całe to zainteresowanie produkcją cegły, spowodowane urealnieniem jej ceny, powinno dać w niedługim czasie owoce. Oczywiście w postaci zwiększenia ilości tego artykułu na rynku. A o to chyba chodzi.

Mieczysław SKĄPSKI

NIE BRAK I DEMAGOGÓW



— „i do ostatniej kropli krwi będę w Sejmie walczył o samochód dla każdego wyborcy.”

Rys. G. Minkasewski
(za „Dziennikiem Zachodnim”)

Pięć milionów ton ...i jeszcze za mało

Produkcja stali, artykułu świadczącego o poziomie rozwoju gospodarczego kraju — przekroczyła w Polsce w 1956 r. 5 mln. ton, licząc łącznie produkcję w zakładach przemysłu hutniczego i maszynowego.

Niemniej pod względem produkcji stali jesteśmy w tyle za krajami wysokoprzemysłowymi. Warto przypomnieć, że przed wojną (1938 r.) nasza produkcja stali wynosiła tylko 1.441 tys. ton.

Ze stali, uzyskanej w ub. roku wyprodukowano ok. 3.630 tys. ton wyrobów walcowanych i rur, z tego na potrzeby kraju ok. 3.140 tys. ton, a na eksport — ok. 490 tys. ton. Zeszłoroczny wzmógłony eksport wyrobów walcowanych przyczynił się w pewnym stopniu do złagodzenia trudności naszego handlu zagranicznego, spowodowanych ograniczeniem eksportu węgla.

Największymi odbiorcami wyrobów walcowanych są przemysły budowy maszyn i urządzeń przemysłowych (ok. 2 mln. ton wyrobów walcowanych rocznie). Zaznaczyć należy, że nasz przemysł maszynowy produkuje (w przeliczeniu na 1 mieszkańca) dziesięć razy więcej niż przed wojną. Obok znacznego wzrostu produkcji wszelkiego typu obrabiarek, maszyn elektrycznych, rozwija się przemysł maszyn rolniczych. W ub. roku na produkcję maszyn rolniczych (bez traktorów) zużyto blisko 80 tys. ton wyrobów ze stali, a w br. przewiduje się do starczenia dla tego przemysłu przeszło 100 tys. ton wyrobów stalowych. (PAP).

Trojaczki na Polnej!

— Tu Klinika położnicza na Polnej.

— „Głód Wielkopolski”. Słucham...

— Rewelacja! Poznań ma swoje trojaczki. Po dziesięciu letniej przerwie narodziły się ubiegłej soboty w naszej Klinice. Są to wcześniaczki: dwie dziewczynki i chłopczyk (największy). Na razie leżą w inkubatorach, ale czują się dobrze. I matka Władysław Nowicka także.

ZA SŁOWAMI — IDĄ CZYNY

(Ciąg dalszy ze str. 3)

polityki kredytowej. Zmian dokonuje się w kierunku objęcia kredytem wszystkich grup gospodarstw chłopskich (bez szkodliwego — jak było dotychczas — wyłączenia wielko-rolnych), zwiększenia wysokości pożyczek i uproszczenia procedury ich podejmowania. Jeżeli zaniedbane gospodarstwa otrzymają długotrwale, na dogodnych warunkach kredyty, na przykład na rozwój hodowli, jeżeli powiększą stan inwentarza, wtedy wzrośnie rzecz prosta ich zdolność wytwórcza — bezpośrednio w produkcji zwierzęcej i pośrednio w roślinnej. Do tego właśnie zmierzają nowa polityka kredytowa państwa i powinna nam przynieść trwałe efekty gospodarcze.

Dziś już nikt nie ma wątpliwości (nawet ekonomiści), że w minionym okresie dominowania „księżycowej ekonomii” i prymatu polityki nad ekonomiką poderwane zostało na wsi zaufanie do ziemi. Znane od setek lat zamlówanie chłopa do pracy na roli mało pa do roku na rok. Nie widząca dla siebie perspektyw młodzież masowo uciekała ze wsi, a tego z rodzeństwa, który obejmował po ojcu gospodarke na żywano — ofiarą losu i egzekutora (podatek spadkowy). Dowodem braku zaufania do ziemi może być fakt, że nie miała ona właściwie żadnej wartości. Niemal za grosze można było nabyć znacznych rozmiarów gospodarstwo rolne...

Obecnie — jak to widać wyraźnie — idziemy w kierunku odbudowy tego zaufania m. in. przez przywracanie wypróbowanych form samorządu rolniczego, organizację dobrowolnych w całym tego słowa znaczeniu kolektywów rolniczych. Wiem już to zrozumiała, bo cena ziemi — biorąc przeciętnie — skoczyła z 2 do 5 tysięcy za hektar. Co się bezpośrednio do tego przyczyniło? Nie ulega wątpliwości, że zapowiedziane w uchwałach VIII Plenum i w ostatnich wytycznych KC i NK zagwarantowanie każdemu obywatelowi pełnego prawa własności ziemi i wynikających z tego innych praw jak sprzedaż, kupna, dzierżawy, działo w rodzinnych czy krótko mówiąc zniesienie wszelkich ograniczeń w wolnym obrocie ziemią do granic określonych w ustawie o reformie rolnej. Państwo będzie jedynie pilnować, aby różni spryciarze nie uprawiali spekulacji ziemią.

W tej chwili opracowywane są i będą lada dzień ogłoszone dwie uchwały rządu: w sprawie bezpłatnego oddania chłopom—producentom przejętych przed 6 laty spółdzielczych zakładów mleczarskich i ogrodniczych oraz odstepowania spółdzielniom chłopskim innych zakładów tego typu na bardzo dogodnych warunkach. Będą to akty prawne o ogromnym znaczeniu społecznym.

To wszystko napawa otuchą na przyszłość. Naprawa rolnictwa nie pozostanie więc tylko na papierze — jak to nieraz bywało w przeszłości. I jeżeli nowy Sejm dokona jeszcze rewizji niektórych ustaw, dekretów i zarządzeń wydanych w minionym okresie, jeżeli dokona rozsądnych zmian (co zostało również zapowiedziane) w projekcie planu 5-letniego na korzyść zaopatrzenia rolnictwa, to można być przekonanym, że jesteśmy na dobrej i prostej drodze do budowy trwalszej przyszłości i że zostanie — jak pragnie poeta — znaczny plon na dalszą epokę.

K. Jaźwiecki

Przełargi i licytacje

Dnia 21 stycznia 1957 o godz. 12 w poł. w Poznaniu, ul. Kasprzaka nr 57 — sprzedane zostaną meble — w drodze publicznej licytacji — i to: szafa na książki, stół okrągły, biurko antyczne, szafa na książki, szafa do rzeczy, dwa fotele, radioodbiornik „Saba”, bufet pokojowy i gablotka oszklona, oszacowane na łączną sumę 13300 zł. — Meble oglądać można w dniu licytacji o godzinie 12, na miejscu licytacji.

Komornik Sądu Powiatowego Rewir. II w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej nr 13 m. 7. K237

Gnieźnieńskie Zakłady Garbarskie ogłaszają przetarg publiczny na wykonanie 20 000 szt. chwytaczy do skór miękkich wg posiadanego wzoru. Termin składania ofert ustala się do dnia 15 lutego 1957 r. Wzór chwytaacza jest do obejrzenia w dyrekcji Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich, które również udziela bliższych informacji. Rozpatrzenie ofert nastąpi przez Dyrekcję w ciągu 14 dni od zamknięcia terminu składania ofert. Dyrekcja zastrzega sobie swobodny wybór ofert jak również nie przyjęcie żadnej ze zgłoszonych ofert. K158

Pracownicy poszukiwani

Instruktora kuchmistrza w domach wydochowczych F. W. P. zatrudni natychmiast Zarząd Okręgu Wczasowego F. W. P. w Szklarskiej Porębie. Uposażenie miesięczne wynosi od 1600 zł wzwym plus wyżywienie. Podanie wraz z życiorysem należy kierować pod adresem: Zarząd Okręgu Wczasowego F. W. P. Szklarska Poręba, ul. Jedności Narodowej 21, Dział Żywienia. K113

Każdą ilość blacharzy i spawaczy samochodowych przyjmą Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań — Antoninek, ul. Warszawska 349. Warunki do omówienia w dziale kadr. K139

Każdą ilość robotników i murarzy do pracy na terenie miasta Poznania przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Zgłoszenia w pokoju nr 101. K142

Stolarza, stusarza samochodowego oraz robotników magazynowych zatrudnią zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań — Antoninek, ul. Warszawska 349. Warunki do omówienia w dziale kadr. K190

Wychowawczynię kwalifikowaną poszukuje się do Sanatorium dla Dzieci w Cichowie-Mościszach. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje Sanatorium dla Nerwowo Chorych w Kościelcu. K206

Palacza do palenia w piecach z płacą do 1000 zł miesięcznie, murarza z narzędziami oraz placowego przyjmie zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa Poznań, ul. Wawrzynia 1-7. K203

Pięciu frezerów kwalifikowanych do prac akordowych z wynagrodzeniem 1600—1700 zł zatrudnią Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy. Dla samotnych zapewnią zakwaterowanie. Zgłoszenia osobiste: Zjednoczone Zakłady Rowerowe Bydgoszcz, plac Piastowski 3 — dział kadr. K204

Inżynierów i techników oraz majstrów melioratorów do pracy na budowach — inżynierów-rolników do robót łaskarskich oraz techników normowania zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Wodno — Melioracyjnych w Szczecinie, do pracy na terenie wojew. Koszalin i Szczecin. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Czestawa 4. Warunki płacy wg stawek dla pracowników przedsiębiorstw budowlano — montażowych. K201

Już wyszedł z DRUKU

CENNIK NASION na rok 1957

HODOWLI ROŚLIN E. FREEGE
p. p. Z. P.

Kraków, ul. Lubicz 36/38, tel. 590-59, 578-95.

Wysyła na żądanie bezpłatnie

K250

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

„EXPRESS”

CZYŚCI CHEMICZNIE I FARBUE

w ciągu 48 godzin.

Poznań, Norwida 7

(róg Poznańskiej i Roosevelta) 1274g

Praca

Uczeń krawiecki potrzebny zaraz. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia osobiste: mistrz krawiecki Maciejewski, Luboń, ul. Okrzei 53. 782g

Poszukuje ucznia gospoście z dobrym gotowaniem zaraz do dwójki osób. Bezdolnych. Poznań, tel. 626-80 do godz. 9 lub od 14. 847g

Potrzebna gospościa, Misterski, Baborówko pod Szamotułami. 953g

Pomoc domowa potrzebna na prowincję. Zgłoszenia: Poznań, Czechosłowacka 60. 808g

Gospoście z noclegiem przyjmie. Referencje pożądate. Małeczka, Poznań, Żytia 15 (3 przystanek trolej. od Garbar). 877g

Czeladnika i 2 uczeni szewskich poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Dzierżyńskiego 113 m. 14. 1200g

Potrzebna zaraz pomoc domowa do dwóch osób na kilka dni tygodniowo. Poznań, Słowackiego 21 m. 4. od godz. 11. 1201g

Samodzielny, samotny księgowy z kwalifikacjami poszukuje pracy. Wymagane mieszkanie. Zgłoszenia: S. Rogoziński Kębiowo, Osiedle Świątka 13. 1210g

Montaż samochodowy potrzebny zaraz. Poznań, Krzyżowa 16. 1228g

Potrzebna zaraz czysta, uczciwa gospościa do 3 dzieci. Poznań, Dzierżyńskiego 100 m. 15. od godz. 8—12. 1230g

Potrzebny cholewkarz na stałe i cheladnik szewski. Poznań, Czerwonej Armii 26, w podwórzu, tel. 518-58. 1241g

Potrzebna na stałe pomoc domowa lub samodzielna gospościni zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 26, pracownia uboju, tel. 518-58. 1243g

Osoba do szycia galanterii (z dery) poza dom potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1244g

Pomoc domowa potrzebna codziennie od godz. 7—12. Poznań, Dąbrowskiego 166. 1252g

Ogrodnik potrzebny zaraz. Poznań — Zegrze, ul. Miłczowska 4. 1287g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna zaraz. Poznań, Słowackiego 31/33 m. 14. welsie z Prusa. 1254g

Potrzebna pani znająca pracę na korbwoce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia nr 1289g.

Bieliżniarkę i krojczego na koszule męskie — krawaty poszukuje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1290g.

Nauka

Tańców nowoczesnych ludowych wycucha: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a, parter. 51g

Tańców towarzyskich uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 1129g

Kupno

Gater około 70 cm przepustu ewentualnie taśmowy kompletny kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 689g.

Planina kupuje Magazyn Fortepianów Poznań Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 704g

Greplarnię lub przedziałnie wełny kupię. Osińska, Poznań, Łąkowa 7a m. 19. 799g

Kupię maszyny stolarskie — grubościówki i wórnarke Pawłowski Swarzędz Mickiewicza 6 tel. 175. 938g

Motocykl WFM lub Awo nowy ewentualnie SHL najnowszy w idealnym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1104g.

Spawarkę elektryczną wirową względnie transformatorową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1144g.

Króliki Alaska-reksy, Castoreksy i inne reksy oraz pan. toski perlice kupię. Sużycki poczta Biały Kościół. 10242g

Zbiór znaczków pocztowych, książki, płyty gramofonowe kupię. Poznań, Matejki 51 m. 4. 1209g

Kupię wirlnikową spawarkę elektryczną oraz młynek walcowy. Oferty wraz z podaniem ceny kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1231g

Kupię samochód osobowy w bardzo dobrym stanie „Ila”, „Wartburg”, „Mercedes V170”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1233g

Kupię maszynę do wyrobu dachówek na rolkach z formami oraz betoniarke na 75 l. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1238g.

Dnia 15 stycznia 1957 r. o godz. 12.10 zmarł oddany

Stużbie Zdrowia

Edmund Piotrowicz

długoletni pracownik Szpitala Miejskiego im. J. Strusla

w Poznaniu.

W Zmarłym traci Szpital doświadczanego i wzorowego pracownika.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

Rada Miejskowa ZZPSZ Dyrekcja Szpitala

P. O. PZPR K259

W dniu 15 stycznia 1957 r. zmarł nagle

mgr Kazimierz Wolny

W Zmarłym stracił sumiennego

pracownika i dobrego kolegę.

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA

ZALOGA

PODSTAWOWA

ORGANIZACJA PARTyjNA

POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW ARMATUR

W POZNANIU 1432g

W dniu 15 stycznia 1957 r. zmarł nagle, śp.

inż.

Paweł Dambek

pracownik Centralnego Biura Projektów Budownictwa Wlejskiego

W Zmarłym stracił cenionego i wieloletniego pracownika

oraz dobrego kolegę.

DYREKCJA CBPBW

RADA ZAKŁADOWA

WSPÓŁPRACOWNICY

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTyjNA

K258

Pojutrze pierwsze ciagnienie loterii

dającej grającym 20.400.000 zł

Pośpiesz się z kupnem losu

K34

POZNAŃSKIE POWIATOWE ZAKŁADY

PRZEMYSŁU TERENOWEGO W SWARZĘDZU,

ul. Armii Czerwonej 8

WZYWAJĄ

przedsiębiorstwa, które pozostawiały modele drewniane w naszej oddelni (po dokonaniu odlewu) do odbioru ich w terminie 14-dniowym. Po upływie tego terminu za modele nie odpowiadamy. K165

MAGAZYN

do 200 m² powierzchni

POSZUKUJE

przedsiębiorstwo uspołecznione Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia K253.

REDAKCJA „GAZETY POZNAŃSKIEJ”

poszukuje

dla swego pracownika

POKOJU UMEBLOWANEGO.

Oferty — Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia K260 wzgl. tel. na nr 611-21, wewn. 39. 260

Pokoju lub wspólnego poszukuje pracująca w szwalni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1150g.

Kawaler pracujący poszukuje pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1154g.

Student medycyny poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1160g.

Przyjmie chłopca na wspólny pokój na Wildzie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1171g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o. samodzielną, na Jeżycach, na 2 1/2—3-pokojowe, tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1174g.

Zamienie mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o. samodzielną, na Jeżycach, na 2 1/2—3-pokojowe, tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1174g.

Zamienie 2 pokoje ca 36 m² z przynależnościami (centrum Jeżyce) na podobne o większej powierzchni. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1177g.

2 pokoje z kuchnią w centrum Krakowa, zamienie pilnie na podobne w Poznaniu, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1184g.

Posiadam lokal handlowy w bardzo dobrym punkcie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1190g.

Zamienie sklep w śródmieściu, na mieszkanie. Poznań 23 Lutego 61. 1120g

Zamienie mieszkanie 2 1/2 pokoju samodzielnie, komfortowe, front, 1 piętro, przy placu Wolności na większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1122g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy, na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1127g.

Samotny poszukuje pokoju. Dogodne warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1130g.

Zamienie 2 mieszkania samodzielne na 3 1/2 lub 4 pokoje samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1139g.

Zamienie 5-pokojowe mieszkanie samodzielne, na 3 pokoje z kuchnią i 1 pokój z kuchnią komfort samodzielnie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1141g.

Pokój z kuchnią, spłazarka (woda zlew, elektryczność) w Luboniu 4 (Łasek) naprzeciw fabryki nawozów fosforowych zamienie na mieszkanie w Luboniu przy dworcu. Zabikowie, Świerczewskie lub Poznaniu. Luboń Pogórna 31. 1147g

Samodzielne mieszkanie 2—3-pokojowe z łazienką — poszukuje do remontu, wykończenia. Zamienie 2 małe pokoje z kuchnią (Woźna III ntr.) na podobne z łazienką. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1151g.

Kupię parcelę wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1142g.

Parcele 1075 m² opłotowana, zadzwoniła, blisko stacji kolejowej (dolina budowa) w Moślinie, sprzeda właściciel, cena 32 000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1168g. 11357g

Sprzedam parcelę opłotowaną, 45 drzew 10-letnich z rozpostętą budową wille jednorodzinnej oraz materiałem budowlanym w Piaskowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1180g.

Kupię parcelę wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1142g.

Parcele 1075 m² opłotowana, zadzwoniła, blisko stacji kolejowej (dolina budowa) w Moślinie, sprzeda właściciel, cena 32 000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1168g. 11357g

Sprzedam parcelę opłotowaną, 45 drzew 10-letnich z rozpostętą budową wille jednorodzinnej oraz materiałem budowlanym w Piaskowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1180g.

Kupię parcelę wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1142g.

Parcele 1075 m² opłotowana, zadzwoniła, blisko stacji kolejowej (dolina budowa) w Moślinie, sprzeda właściciel, cena 32 000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1168g. 11357g

Sprzedam parcelę opłotowaną, 45 drzew 10-letnich z rozpostętą budową wille jednorodzinnej oraz materiałem budowlanym w Piaskowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1180g.

Kupię parcelę wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1142g.

Parcele 1075 m² opłotowana, zadzwoniła, blisko stacji kolejowej (dolina budowa) w Moślinie, sprzeda właściciel, cena 32 000 zł. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 1168g. 11357g

Sprzedam parcelę opłotowaną, 45 drzew 10-letnich z rozpostętą budową wille jednorodzinnej oraz materiałem budowlanym w Piaskowie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1180g.

Kupię parcelę wprost od właściciela, pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 1142g.

Dnia 15 stycznia 1957 zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść, dziadek i pradiadek, śp.

Franciszek Thamm

przeżywszy lat 81.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Solaczu.

W ciężkim smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Poznań, Bydgoszcz, Karłow Vary. 1427g

Dnia 16 stycznia 1957 r. zakończyła agie swój pracowity żywot, namaszczone Olejami świętymi, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, śp.

z Sobczaków

Antonina Głowacka

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. na cmentarzu w Wszechborzu pow. Września.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka i zięć

Poznań, Inżynierska 9 m. 20.

Września, Konia, Nakło. 1505g

Dnia 15 stycznia 1957 zmarł długoletni członek i współzałożyciel naszej Spółdzielni, śp.

Józef Topolski

przeżywszy lat 72.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafialnego Bożego Ciała na Dębow ul. Bluszczo wa.

Pamięć o śp. Zmarłym pozostanie w sercach naszych na zawsze.

Rada Nadzorcza Zarząd

Pracownicy

Pomocniczy Spółdzielni Rzemieślniczej Metalowców w Poznaniu. 1444g

W dniu 15 stycznia 1957 r. zmarł nagle, śp.

inż.

Paweł Dambek

pracownik Centralnego Biura Projektów Budownictwa Wlejskiego

Zgasło światło...



Pania Barbare Sypniewską zna wielu ludzi ze sceny Opery Poznańskiej. Niewielu jednak miało okazję widzieć ją w sytuacji, jaką przedstawia nasze zdjęcie: w skromnym fartuszkach i... z żelazkiem w ręce. Właśnie w czasie prasowania sukni zgasło światło, co p. Barbarę przyczyniło do dużego kłopotu i... nerwów. Chwilę potem podeszła do telefonu i...

— Słucham, Pogotowie Techniczne — mówi monter, podnosząc słuchawkę.

— Tu Sypniewska, ul. Pogodna 18 — odzywa się głos z drugiej strony drutu. — U mnie w domu nie ma prądu elektrycznego.

Monter Pogotowia Zakładu Sieci Elektrycznych — Florian Palacz, odbierający telefon, zapisuje dokładny adres w specjalnej książce i — wkrótce ekipa awaryjna wyjeżdża w teren.



Alarmujących telefonów o braku prądu, niestety, w Pogotowiu nigdy nie jest mało. Toteż nie dziwnego, że kierownik Pogotowia musi często wyruszyć sam w teren, aby zbadać uszkodzenie. Jeden rzut oka na zegary i amperomierz: w stacji wysokiego napięcia i — sprawa jasna. Nie pomoże fraszobliwe drapanie się po głowie. Awaria! Trzeba wyłączyć na czas naprawy cały odcinek ul. Pogodnej.



Tym razem wyłączenie prądu nie zostało spowodowane — jak to dość często się zdarza — przecięciem sieci. Przy ul. Pogodnej zerwany został drut. Na szczęście choć o porażenie prądem wówczas nie trudno, obyło się bez wypadku. Kilka minut później monter Teodor Spiewak zakończył zakładanie drutu na garnuszkach słupa telegraficznego.

P. Barbara może w spokoju dokończyć prasowanie sukienki. Awaria została usunięta.

Tekst: M. Vogel
Zdjęcia: K. Przychodzki

Ciężka i odpowiedzialna jest praca każdego pogotowia. Dzisiaj przypatrzymy się pracy Pogotowia Technicznego Zakładu Sieci Elektrycznych przy ulicy Świerczewskiego.

Dzień i noc — bez przerwy — pełni w nim na zmianę dyżur 15 monterów, doskonałych fachowców, zatrudnionych tutaj już po 10 i 15 lat. Na każdy telefon, alarmujący brak światła, wyruszają zaraz w teren, aby usunąć uszkodzenie, a naszym mieszkańcom przywrócić światło.

A gdy nadejdzie godzina 17 — szczyt wieczornego obciążenia — nie zaznają chwili spokoju.

Wbrew przypuszczeniom, elektrownia w żadnym wypadku nie wyłącza światła. „Czynią” to za nią bezpieczniki w stacjach wysokiego napięcia, które automatycznie niejako przepalają się wskutek nadmiernego obciążenia sieci. Jeden z monterów jedzie wówczas natychmiast do danej stacji i wymienia uszkodzony bezpiecznik. Gorzej, gdy wyłączy się

bezpiecznik olejowy. Trzeba wtedy na czas usuwania awarii wyłączyć całą dzielnicę, a następnie włączyć kolejno poszczególne ulice. Zdarzają się często wypadki, że przepali się wskutek obciążenia kabel (jak to zdarzyło się w wigilię na Łazarzu). Podłączono wtedy Łazarz do innych stacji, które nie wytrzymały dodatkowych konsumentów, wyłączały się co pewien czas. Należało więc założyć kabel prowizoryczny, co kosztowało — tak, właśnie w wigilię — monterów całą noc pracy. A wiedzieć musimy, że w tym jednym tylko dniu wpływ na oprócz tego ponad 40 godzin o braku światła.

Jak zaradzić złu? Przede wszystkim przez wstrzymywanie się w godzinach wieczornych od używania różnego rodzaju piecyków i grzejników elektrycznych, a szczególnie do godziny 20. W okresie tym korzystają jeszcze ze światła wszystkie sklepy i niektóre biura. Zdarza się też, że młodzi chłopcy — dla kawy — nieraz zarzucają na sieć elektryczną kawał drutu, powodując natychmiastowe spiekanie. Jak odnaleźć wtedy w ciemnościach przyczynę braku światła?

Pogotowie techniczne ZSE służy nam swą pomocą przez całą dobę, naprawia ona jednak tylko uszkodzenia na zewnątrz wszelkich pomieszczeń (bezpłatnie!). Wszelkie uszkodzenia wewnątrz domów usuwa wyłącznie pogotowie „Energozbytu” przy ulicy Nowowiejskiej. Nie zajmujemy więc fałszywymi alarmami monterom cennego czasu, a zgłoszenia o braku światła nie zaczynamy — jak to się często zdarza — litanią wyzwoisk i przekleństw pod adresem pracowników pogotowia. Jesteśmy bowiem przez ważnie sami winni, jeśli w naszym mieszkaniu zgaśnie światło. (V)

Dobrze i praktycznie

Wybory wyborami, a życie toczy się dalej — pomyśleli zapewne członkowie Komisji Wyborczej nr 92 na Wildzie, którzy zdobyli się na czyn godny pochwały. Przygotowanie lokalu wyborczego nie ograniczyli do dekoracji sali. Społecznym gospodarzem odmawiali pomieszczenia, a że jest to izba lekcyjna, więc szkoła nr 22 zyskała w prezencie odświeżoną klasę.

Nie jedyne to osiągnięcie tej komisji wyborczej. W obwodzie jej mieszkańcy w 95 proc. sprawdził swoje nazwiska na liście, zajmując tym samym pierwsze miejsce na Wildzie. (em-par)

Wyjaśniamy

Okręgowy Komitet Frontu Jedności Narodu w Szamotułach zwrócił się do naszej redakcji o zamieszczenie wyjaśnienia. Chodzi o to, że na afiszach propagujących sylwetki kandydatów na posłów okręgu szamotulskiego zakradła się pomyłka w życiorysie Tadeusza Kazimierskiego. Mianowicie napisano tam, że ukończył on szkołę 3-klasową, podczas gdy faktycznie po odbyciu nauki w szkole podstawowej, ukończył jeszcze 4 klasy gimnazjum.

Gdy się kończy 18 lat...

Spotkałam ją w lokalu obwodowej komisji nr 23 przy pl. Wolności. Czekająca na swoją kolej w gronie koleżanek, studentek med. Była młodzieńką, z rumieńcem na twarzy poprosiła o sprawdzenie swego nazwiska na liście wyborczej. Ale — ku jej rozczarowaniu — nie znalazła go. A przecież powinno być, bo panna Dorota kończy akurat w dniu wyborów 18 lat. W dowódzie wszystko się zgadza.

— Jeszcze jest czas — wythamczył młody człowiek — trzeba tylko zaraz zgłosić się w Prez. DRN Stare Miasto i wszystko będzie dobrze.

Tak więc młodzieżki studentki nie nie przeszkodzić wziąć po raz pierwszy udział w głosowaniu, w dniu pełnoletności. (em-par)

Luboń wielkim miastem

Minęło zaledwie kilka dni od nadania Poznaniowi rangi województwa, a już mieszkańcy okolicznych miejscowości występują z nowymi postulatami. A więc: luboniaczy czuli się lepiej w rejonie wielkiego miasta Poznania. Propozycja ta jest obecnie rozpatrywana. Z podobnym wnioskiem występują mieszkańcy osiedla Koziegłowy, które graniczy z naszym miastem.

Problem natomiast stanowi projektowane przyłączenie Swarzędza. Byłoby to wskazane ze względu na dużą ilość osób zatrudnionych w Poznaniu.

Ojcowie miasta Poznania występują z propozycją włączenia w granice wielkomiejskie jeziora Kiekrza wraz z przynależnościami, jako atrakcyjnej miejscowości letniskowej.

Inne projekty dotyczą przesunięcia granic powiatu poznańskiego. Do tego powiatu, chciałby należeć miasto Murowanej Gośliny. Natomiast ludność rolnicza okolicznych wsi woli ze względów gospodarczych pozostać w powiecie obornickim.

Formalny „bój” o przyłączenie do powiatu poznańskiego staczą mieszkańcy Mośnicy, którzy przed paru dniami wysłali nawet specjalną delegację do Prezydium PRN w Poznaniu. Powody takiej de-

cyzji: blisko trzy czwarte ludności (ponad dwa tysiące) pracuje w Poznaniu, dokąd jest bardzo dogodny dojazd (19 km). Natomiast kontakty z siedzibą dotychczasowych władz powiatowych w Śremie są utrudnione z powodu złego połączenia komunikacyjnego (przeładnia w Czempiniu — 31 km).

Konkretnie decyzje zostaną niewątpliwie wydane przez władze wojewódzkie z chwilą przyznania im odpowiednich uprawnień w zakresie zmian terytorialnych w powiatach. (em-par)

Architekci wśród mieszkańców

Sesja lutowa Miejskiej Rady Narodowej będzie poświęcona po raz pierwszy planom zabudowy Poznania. Główny architekt miasta — inż. Dietz zapozna radnych m.in. z lokalizacją domków jednorodzinnych i bloków mieszkalnych. W związku z tym, przedstawione zostaną także możliwości rozbudowy kanalizacji na terenach miasta.

Sesja poprzedzona zostanie zebraniem mieszkańców. W każdej dzielnicy odbędą się spotkania ludności z architektami. Materiał, zebrany na tych spotkaniach, posłuży do konkretnej dyskusji na sesji. (an)

Ze sportu

Kiedy „Start” wystartuje z halą?

Od dłuższego czasu mówi się w Poznaniu o budowie hali sportowej ZS „Start”, posiadającej sztuczne lodowisko. Nie potrzeba chyba zapewnić, że decyzja o przyznaniu Poznańskiemu kredytów na jej budowę spotkała się z dużym aplauzem sportowców i działaczy. Zapowiedzi powoli przybierały realne kształty. Budowniczości otrzymali kredyty z P. P. „Totalizator Sportowy” oraz Rady Głównego swego zrzeszenia. Wybrano także tereny, na których ewentualnie mogłyby stanąć obiekty.

Dlaczego tak jest?

W świetlicy dla podróżnych na Dworcu Głównym najczęściej prześiadują osoby nie posiadające biletu. Oczywiście, że brak wtedy miejsca dla tych, którzy zmuszeni są korzystać ze świetlicy, czekając na odjazd czy przyjazd pociągu.

Dlaczego tak jest? Dyrekcja PKP zamurowała wejście do świetlicy znajdujące się za kontrolkami. Udośćpniła natomiast wejście z hali Dworca Głównego. I dlatego świetlica jest stale przepełniona i straciła swoje właściwe przeznaczenie.

Nad wejściem do świetlicy dworcowej dla młodzieży brak tablicy orientacyjnej. Wobec tego wchodzi do niej wszyscy, co absolutnie nie pomaga uczęszczać tam młodzieży.

I jeszcze jedno. Konieczne jest założenie kotary na drzwiach wejściowych. Nie dla ozdoby, ale dla zabezpieczenia przed zimnem.

Kierownictwo świetlicy czeka na te przyobiecanie przez PKP „drobiazgi” od września ub. roku. A dziś jest już styczeń 1957 r. (S. N.)

Wieczór humoru i muzyki rozrywkowej

Dla poznańskiego rzemiosła odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 19, w Izbie Rzemieślniczej „Wieczór humoru i muzyki rozrywkowej” w wykonaniu solistów Opery Poznańskiej: Jadvigi Myszkowskiej, Henryka Łukasza, orkiestry braci Renz i St. Strugaraka.

Bezpłatne karty wstępu otrzymać można we wszystkich cechach m. Poznania.

„Byk na dachu” w Filharmonii

Filharmonia poznańska organizuje 18 i 19 stycznia br. o godz. 19.15 w auli UAM 2 koncerty symfoniczne, których wykonawcami będą znakomici pianiści: Jan Hoffmann i Bolesław Woytowicz. Wykonają oni z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Koncert Paulenka na dwa fortepiany. W drugiej części koncertu usłyszymy V Symfonię — Honeggera oraz farę muzyczną Milhauda „Byk na dachu” o charakterze jazzowym. Orkiestrą dyrygować będzie Stanisław Wiślicki.

wykład dla rodziców pt.: „O kres pokwitania u młodzieży” wygłosi prof. dr med. Teodor Rafiński.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — utwory Daniela van Goens; 15.30 — aud. dla dzieci; 16.05 — słynne zespoły jazzowe; 16.40 — artykuł aktualny Witolda Engla; 16.50 — „Ostrzeżenie”; pog.; 17 — kominki; 17.20 — koncert rozrywkowy; 17.55 — w rytmie sportowym; 18.35 — muzyka i aktualności; 19 — poetycki przegląd prasowy; 19.10 — koncert zyczeń; 20.23 — kronika sportowa; 20.35 — piosenki o Warszawie; 20.50 — „Dziękuję kapitanie Van Tona”; 22.50 — muz. tańeczna; 23.20 — fragmenty z opery Wagnera.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.50, 12.04, 16, 18.15, 18.30, 20 i 23.50.

Dyżury pełnia:

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (chirurgia i interna), ul. Długa 1/2, tel. 40-04. Apteki: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Osłoroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, Alfreda Lampego 2, Główna 53. Poradnia Przeciwdrobnoustrojowa (al. Marcińskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 8 do 20.

Sądymy, że ZS Start przestanie przykładem przysłówiowego „Dojutrzka” odkładać pracę i zrobi wszystko, by wreszcie rozpocząć budowę obiektu, na który czeka cały sportowy Poznań. (Of)

W imieniu żon i matek

Zapytujemy dlaczego jeszcze nie ma w sprzedaży pralek elektrycznych, których produkcję rozpoczęła Pomocnicza Spółdzielnia Rzem. Mechaników w Poznaniu?

Pralki produkowane przez zakłady państwowe ukazują się w sklepach w ilości niedostatecznej. Tymczasem zaplanowana produkcja spółdzielni mogłaby poważnie zwiększyć zaopatrzenie naszego miasta w ten pożądaną artykuł.

Jedyną przeszkodą jest brak silniczków elektrycznych, których dostawy wstrzymało resortowe ministerstwo. (zm)

odpowiadamy

Aleksy Waczyński. W chwili obecnej budowę pomników odkładamy na drugi plan. Są to potrzeby nie tak pilne jak na przykład budowa szpitali, czy domów mieszkalnych. (4420)

Maratończyk. W sprawie kursu autobusu na dworzec musimy się zwrócić do Prezydium MRN. Tam przecież znają wasze bolączki i możliwości uruchomienia jakiegoś pojazdu, który dowoziłby ludzi na dworzec. (515)

Wszystkich czytelników, którzy zabierali głos w sprawie artykułu pt. „Brudne ręce” zawiadamiamy, że listy ich przekazyjemy Prokuraturze Wojewódzkiej do ewentualnego wykorzystania.

Pracownicy handlu. W cyklu artykułów stawaliśmy wniosek, że z uwagi na konieczność rozładowania kolejek wewnątrz sklepów trzeba zastanowić się albo nad późniejszym zamykaniem sklepów, albo nad zlikwidowaniem przerw obiadowych. Zwiększenie liczby pracowników handlu o 60% stwarza ku temu realne podstawy. (4606)

Lu-Du. Sprzedawcy ma prawo odczytać 50% gazet dla swych stałych odbiorców. Przy kupnie „Świata” nie jest Pani zobowiązana kupować „Przyjaźni”. (4316)

Stała czytelniczka z Poznania. W sprawie Pani wiadomości, prosimy o przybycie do redakcji. Postaramy się pomóc. (4317)

Stali czytelnicy. Za uwagi dziękujemy. Przy omawianiu spraw mieszkaniowych uwzględniamy Wasze uwagi. (4303)

Antoni Długi. O budowie pomnika Mickiewicza stale piszemy. Za informację dziękujemy. (4305)

Jerzy Baranowski, Poznań. Uwagi dotyczące grzecznego konduktora wykorzystamy. Za pozdrowienia dziękujemy. (4301)

M. Koczorska. W sprawie halasów interweniuje w Woj. Zakł. Transportu. Ulice Garbary i Grochowe Łąki są ulicami handlowymi, dlatego trudno tu zachować ciszę. (4195)

PRAWNIK radzi

M. M. — Pracownik nabywa prawo do najniższego wynagrodzenia za pracę, przewidzianego w układzie zbiorowym dla zajmowanego stanowiska. O ile zatem otrzymywane przez Panią wynagrodzenie nie odpowiadało powyższemu stawkom, należy dochodzić różnicy przed zakładową komisją rozjemczą.

Warunki przyznania pracownikom premii określa regulamin premiowania. Ewentualne roszczenia z tytułu premii za czas do 24. XI. 1956 r. winna Pani zgłosić w zakładzie pracy z wskazaniem dokładnym sumy i podstawy należnej w terminie do 24. I. 1957 r. zgodnie z art. 2 ustawy z 19. II. 1956 r. o uregulowaniu zaległych roszczeń dodatkowych ze stosunku pracy. (Dz. U. nr 53, poz. 239. L. dz. 44867/56).